



Trzy wartości

XVI Niedziela Zwykła

Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Przystąpiła więc do Niego i rzekła: Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła. A Pan jej odpowiedział: Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona. (Łk 10,38-42)

Modlitwa przygotowawcza: Prosić, aby nasze zamiary, decyzje i czyny, serce i umysł było czyste i ukierunkowane na Boga.

Obraz: Spójrz na spotkanie Jezusa z przyjaciółmi Martą i Marią. Zobacz, jak Maria siedzi u stóp Jezusa zasluchana w Jego słowo a Marta pełna troski „uwija się koło rozmaitych posług”.

Prośba: O łaskę naśladowania Jezusa w Jego przyjaźniach, ciężkiej pracy oraz modlitwie i zasluchaniu w głos Ojca.

- 1. Wartość przyjaźni.** Jezus miał przyjaciół w osobach Marty, Marii oraz Łazarza. W Ewangelii Jana Jezus zapłakał nad grobem Łazarza, a osoby tam stojące powiedziały: „Oto jak go miłował” (J 11,36). Jezus chętni ich odwiedzał. Znajdował tam odpoczynek, dobre słowo oraz prostą radość ze wzajemnego spotkania. Spojrzę na moje przyjaźnie i zapytam Jezusa, czy one prowadzą mnie bardziej do Niego, czy też oddalają? Z kim się przyjaźnię? Gdzie szukam przyjaciół? Co to znaczy dla mnie prawdziwa przyjaźń? Co mi utrudnia znalezienie prawdziwych przyjaciół?
- 2. Wartość pracy.** W dzisiejszej Ewangelii Jezus nie pochwała ciężkiej, domowej pracy Marty lecz koncentruje się na postawie zasluchania Marii. Nie znaczy to jednak, aby wartość pracy nie była Jezusowi bliska. Sam wszak ciężko pracował wiele lat jako cieśla, pomagał swojej Mamie w porządkach w domu, zwłaszcza po śmierci Józefa, czy wreszcie znosił trudy pracy ewangelizacyjnej nauczając tłumy i wychodząc naprzeciw ich różnym potrzebom. Jak wygląda moja praca dziś? Jaki jest mój stosunek do niej? Czy potrafię pracować razem z Jezusem? W jaki sposób radzę sobie z lenistwem? Czy doceniam fakt, że jestem zdolny do pracy? Czy wykonuję właściwą pracę?
- 3. Wartość modlitwy i słuchania.** Wreszcie Jezus koncentruje naszą uwagę na modlitwie i postawie zasluchania w Jego Słowo. Praca jest ważna, ale bez zatrzymania się może łatwo przerodzić się w pracoholizm, co grozi szybkim wypaleniem się. Nieustanna ewangelizacja, zaangażowanie we wspólnoty bez czasu na osobistą modlitwę, zasluchanie się w Pismo Święte, w głos Boga, natchnienia Ducha Świętego nie prowadzi mnie bardziej do Jezusa. W takiej

sytuacji człowiek buduje „dzieło dla Boga” a nie „dzieło Boga”. Zatrzymam się i zastanowię nad moją modlitwą oraz medytacją Słowa Bożego. Ile czasu poświęcam na spotkanie z Jezusem? Jak wygląda jakość naszego spotkania? Czy zbyt łatwo nie rezygnuję ze spotkań w obliczu strapienia i pozornej bezowocności modlitwy?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o przyjaźni, pracy oraz modlitwie. Zobacz, co było dla Ciebie najważniejsze w tej medytacji. Podziel się z Nim swoimi pytaniami, wątpliwościami czy po prostu oddaj Mu chwałę.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz.